

Sygn. akt VIII K 490/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa w W. VIII Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Monika Louklinska

Protokolant: Paulina Więckowska

Prokurator Prokuratury Rejonowej W.-M.: M. K., J. W., M. W., A. M., P. Z.

po rozpoznaniu w dniach 2 października 2014 r., 27 lutego 2015 r., 26 maja 2015 r., 14 września 2015 r., 17 listopada 2015 r., 11 stycznia 2016 r.

na rozprawie

sprawy przeciwko

**A. S.**

synowi S. i B.

ur. (...) w W.

oskarżonemu o to, że w dniu 18 maja 2014 r. w W. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, używając przemocy wobec osoby R. G., polegającej na uderzeniu pięścią w twarz i przyciskaniu do ziemi, zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki S. o wartości 800 zł, złotą obrączkę oraz pieniądze w kwocie 80 zł, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

### **orzeka**

I) oskarżonego A. S. w ramach zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 18 maja 2014 r. w W. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innym nieustalonym mężczyzną, używając przemocy wobec R. G., polegającej na uderzeniu pięścią w twarz i przyciskaniu do ziemi, zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki S. o wartości 800 zł, złotą obrączkę o wartości 600 zł oraz pieniądze w kwocie 80 zł, powodując łączną stratę w wysokości 1480 zł na szkodę R. G., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu ostatniej kary będąc uprzednio skazanym w warunkach określonych w art. 64 § 2 kk za czyn z art. 13 § 1 w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk, odbywszy łącznie co najmniej rok kary pozbawienia wolności, co stanowi przestępstwo z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i za to na podstawie art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II) na podstawie art. 63 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk zalicza na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 20 maja 2014 r. do dnia 22 lipca 2014 r., przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,

III) na podstawie art. 46 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego A. S. obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego R. G. kwoty 1480 (tysiąca czterystu osiemdziesięciu) złotych,

IV) na podstawie art. 44 § 1 kk orzeka przepadek dowodu rzeczowego szczegółowo opisanego w wykazie dowodów rzeczowych na karcie 84 akt pod pozycją 1 przez pozostawienie w aktach sprawy,

V) na podstawie art. 230 § 2 kpk zwraca oskarżonemu A. S. dowód rzeczowy wyszczególniony w wykazie dowodów rzeczowych na karcie 84 akt pod pozycją 2,

VI) na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego w całości od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 18 maja 2014 r. w W. około godziny 3:00 w nocy R. G. wracał z pracy. Zatrzymał się na (...) przy ulicy (...), gdzie kupił kanapkę i piwo. Wcześniej był na S., gdzie też spożywał piwo. Na stacji benzynowej pokrzywdzony spotkał A. S., który był ubrany w jasną bluzę. Mężczyźni nie znali się wcześniej. Po krótkiej rozmowie postanowili wspólnie napić się alkoholu i ruszyli w stronę skrzyżowania z ulicą (...). Na placu zabaw przy skrzyżowaniu z ulicą (...) spotkali znajomych A. S., tj. mężczyznę ubranego w białe spodnie i ciemną kurtkę oraz kobietę. Wszystkie wymienione osoby spożywały piwo. Po pewnym czasie mężczyźni postanowili pójść do pobliskiego sklepu (...) po dodatkowy alkohol, a kobieta została na miejscu. W drodze do sklepu kolega A. S. zaczął zachowywać się agresywnie w stosunku do R. G., używając wobec niego wulgarnych słów. Gdy mężczyźni doszli do T., R. G. wszedł do sklepu i kupił tam butelkę wódki. A. S. i jego kolega zaczekali na zewnątrz. Wychodząc ze sklepu (...) poinformował pracującego tam ochroniarza, że obawia się dwóch mężczyzn, z którymi przyszedł do sklepu. Ochroniarz wyjrzał na zewnątrz i po stwierdzeniu, że nikogo nie widzi, wrócił do środka.

Dowód: zeznania pokrzywdzonego R. G. – k. 10-10v, 30v-32, 281-284, wyjaśnienia oskarżonego – k. 47-49, 57-58, 240.

Gdy R. G. wyszedł ze sklepu na znajdujący się przed sklepem parking, kolega oskarżonego zwrócił się do pokrzywdzonego z pretensjami o to, że rozmawiał ze sklepowym ochroniarzem. Kolega A. S. uderzył R. G. w głowę, w wyniku czego ten upadł i stracił przytomność. A. S. i jego kolega odeszli kawalek od R. G., ale po chwili A. S. wrócił i zaczął klepać R. G. po twarzy. Po chwili podeszła do nich nieustalona kobieta, proponując pomoc w przywróceniu pokrzywdzonego do przytomności. Gdy R. G. odzyskał przytomność i wstał, kobieta odeszła z miejsca zdarzenia. Wszyscy trzej mężczyźni odeszli z parkingu przed sklepem (...).

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 47-49, 57-58, 240, nagranie z monitoringu – k. 263.

Mężczyźni ruszyli wzdłuż ulicy (...). Po przejściu kilkunastu metrów, gdy znajdowali się pomiędzy T. a Agorą, kolega A. S. ponownie uderzył R. G., który upadł twarzą do ziemi. Na jego plecach usiadł jeden ze sprawców, uniemożliwiając mu ucieczkę, a w tym czasie drugi wyjął R. G. z kieszeni telefon marki S. o wartości 800 zł i portfel oraz ściągnął z serdecznego palca lewej ręki złotą obrączkę o wartości 600 zł, która miała wewnątrz wygrawerowaną datę „18.08.2008 r.” oraz imię (...). R. G. poprosił A. S. i jego kolegę, żeby zostawili mu dokumenty. Mężczyźni zostawili R. G. dokumenty, wyjmując z portfela 80 zł. Łączna wartość mienia skradzionego pokrzywdzonego to 1480 zł. Po zdarzeniu A. S. i jego kolega odeszli w nieustalonym kierunku.

Dowód: zeznania pokrzywdzonego R. G. – k. 10-10v, 30v-32, 281-284.

Około godziny 9:00-10:00 R. G. udał się do najbliższej jednostki Policji celem zgłoszenia zdarzenia. Funkcjonariusze dokonali badania jego stanu badania trzeźwości. Wynik badania to 0,67 mg alkoholu w wydychanym powietrzu. W związku z powyższym R. G. złożył zeznania dopiero w dniu następnym, tj. 19 maja 2014 r.

Dowód: zeznania pokrzywdzonego R. G. – k. 281-284, protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości – k. 4.

W chwili czynu zdolność A. S. do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem nie była zniesiona ani ograniczona. A. S. mógł samodzielnie brać udział w postępowaniu.

Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna – k. 202-205v.

Oskarżony był wielokrotnie karany, w tym m. in. za czyny z art. 280 § 1 kk, z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk oraz z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk. Odnośnie czynu z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk orzekł Sąd Okręgowy w Warszawie, VIII Wydział Karny, sygn. akt VIII K 330/04 wyrokiem z dnia 14 grudnia 2004 r., skazując oskarżonego na karę 3 lat pozbawienia wolności. Na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary Sąd Okręgowy zaliczył mu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 3 maja 2004 r. do dnia 14 grudnia 2004 r. Resztę kary oskarżony odbył w okresie od dnia 14 grudnia 2004 r. do dnia 3 maja 2007 r.

W przedmiocie ostatniego z wymienionych czynów orzekł Sąd Okręgowy w Warszawie, VIII Wydział Karny wyrokiem z dnia 27 czerwca 2008 r., sygn. akt VIII K 43/08, skazując oskarżonego na karę 6 lat pozbawienia wolności. Na poczet orzeczonej kary Sąd Okręgowy zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 21 sierpnia 2007 r. do dnia 27 czerwca 2008 r. Resztę kary oskarżony odbył w okresie od dnia 14 marca 2010 r. do dnia 11 stycznia 2014 r.

Dowód: karta karna – k. 347-348, odpis wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 czerwca 2008 r. i z dnia 14 grudnia 2004 r. – k. 350, informacja z bazy (...) o odbyciu kary pozbawienia wolności – k. 329-330, 334-335.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań pokrzywdzonego R. G. – k. 10-10v, 30v-32, 281-284, częściowych wyjaśnień oskarżonego – k. 47-49, 57-58, 240, protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości – k. 4, nagrania z monitoringu – k. 263, protokołu okazania – k. 30-32, opinii biegłego z zakresu badań zapisów wizualnych – k. 256-262, opinii sądowo-psychiatrycznej – k. 202-205v, karty karnej – k. 347-348, informacji z bazy (...) k. 325-345, odpisów wyroków – k. 350.

Oskarżony A. S. ma 32 lata, z zawodu jest stolarzem. Posiada na utrzymaniu trzy osoby, w tym dwoje małoletnich dzieci. Osiąga miesięczne dochody w wysokości około 1800 zł (dane osobopoznawcze – k. 152).

W postępowaniu przygotowawczym oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że krytycznego dnia około godziny 3:00 w nocy koło restauracji (...) spotkał pokrzywdzonego. Pokrzywdzony wcześniej był dla niego osobą nieznaną. Mężczyźni po krótkiej rozmowie postanowili wspólnie napić się piwa. Udali się na stację benzynową, gdzie pokrzywdzony kupił piwo. Wracając ulicą (...) spotkali koleżankę i kolegę oskarżonego. Po krótkiej rozmowie mężczyźni postanowili udać się do pobliskiego sklepu (...) celem zakupu wódki. Koleżanka oskarżonego nie poszła z nimi. Do sklepu wszedł tylko pokrzywdzony, oskarżony i jego kolega w tym czasie czekali na zewnątrz. Gdy pokrzywdzony wyszedł ze sklepu, został uderzony przez kolegę oskarżonego i zemdlał. Oskarżony chciał ocucić pokrzywdzonego, podszedł więc do niego i zaczął nim potrząsać. Pomogła mu w tym kobieta, która właśnie wyszła ze sklepu i widząc, co się dzieje, zaproponowała pomoc. Oskarżony zaprzeczył, aby cokolwiek zabrał pokrzywdzonemu. Wyjaśnił także, że jego kolega również nic nie ukradł pokrzywdzonemu. Gdy pokrzywdzony odzyskał przytomność, wszyscy mężczyźni udali się ulicą (...) w stronę ulicy (...). Pokrzywdzony miał żal do kolegi oskarżonego z powodu uderzenia. Nic nie mówił, że cokolwiek mu zginęło. Mężczyźni doszli wspólnie do rogu ulic (...) i tam rozstali się (wyjaśnienia oskarżonego – k. 47-49, 57-58).

Na rozprawie w dniu 27 lutego 2015 r. oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i oświadczył, że złoży wyjaśnienia na koniec procesu, a następnie potwierdził wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym (k. 240-241). Na rozprawie w dniu 11 stycznia 2016 r. oskarżony ostatecznie podał, że podtrzymuje swoje dotychczasowe wyjaśnienia i nie będzie już dodatkowo wyjaśniał ani uzupełniał poprzedni złożonych wyjaśnień.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie brak jest jakichkolwiek okoliczności, które mogłyby wyłączyć winę oskarżonego. W momencie popełnienia przypisanego mu czynu oskarżony był osobą dorosłą, w pełni poczytalną i świadomą obowiązujących norm prawnych. Znajdował się przy tym w normalnej sytuacji motywacyjnej, można więc było wymagać od niego zachowania zgodnego z prawem. Czyn oskarżonego charakteryzuje się przy tym stopniem społecznej szkodliwości wyższym niż znikomy. Ze względu na powyższe czyn oskarżonego należało uznać za przestępstwo.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie w części dotyczącej przypadkowego spotkania z pokrzywdzonym, czasu i miejsca tego spotkania, faktu wspólnego spożywania piwa, spotkania z kolegą oskarżonego oraz uderzenia pokrzywdzonego przez kolegę oskarżonego przed sklepem (...). Wyjaśnienia we wskazanym wyżej zakresie są spójne z zeznaniami pokrzywdzonego, tworząc z nimi logiczną całość i brak jest podstaw, aby odmówić im wiary. Sąd uznał za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim przedstawił on dalszy przebieg zdarzeń z dnia 18 maja 2014 r. Oskarżony zaprzeczył, aby on lub jego kolega cokolwiek zabrali pokrzywdzonemu i aby do tego zaboru doszło w wyniku zastosowania przemocy wobec pokrzywdzonego. Powyższe twierdzenia oskarżonego sprzeczne są z zeznaniami pokrzywdzonego, które Sąd uznał w całości za wiarygodne. Pokrzywdzony w toku postępowania stanowczo i konsekwentnie zeznawał, że został napadnięty przez oskarżonego i jego kolegę. W toku czynności okazania oskarżonego pokrzywdzonemu, a należy mieć na uwadze, że miała ona miejsce zaledwie 3 dni po zdarzeniu, bo w dniu 21 maja 2014 r., pokrzywdzony w sposób pewny i bez żadnych wątpliwości wskazał oskarżonego jako osobę, która dokonała na nim rozboju. Pokrzywdzony wskazał, że jest na 100% pewien (k. 30-32). Zresztą i na rozprawie w dniu 26 maja 2015 r. pokrzywdzony bez trudu rozpoznał oskarżonego (k. 281) Na rozprawie pokrzywdzony zeznał, że czuł po dotyku, że jest okradany przez dwie osoby, przy czym jeden ze sprawców usiadł na nim kiedy leżał twarzą do ziemi, uniemożliwiając mu ucieczkę, a drugi wyjął mu z kieszeni portfel, telefon i ściągnął obrączkę z palca. Pokrzywdzony zeznał, że czuł jak zdejmowana jest mu obrączka, jak wyciągany jest telefon z kieszeni i portfel (k. 283). Wobec takiej treści zeznań pokrzywdzonego, który nie miał żadnych wątpliwości co do faktu uderzenia go i okradzenia, nadto w sposób niebudzący wątpliwości rozpoznał oskarżonego jako jednego ze sprawców nie sposób jest dać wiary twierdzeniom oskarżonego zaprzeczającego, aby on lub jego kolega cokolwiek zabrali pokrzywdzonemu i aby po spotkaniu spokojnie rozeszli się. Oskarżony jest dla pokrzywdzonego osobą zupełnie obcą; mężczyźni po raz pierwszy spotkali się krytycznego dnia. Nie sposób zatem znaleźć powodów, dla których pokrzywdzony miałby bezpodstawnie obciążać zupełnie obcego sobie, niewinnego – jak utrzymuje oskarżony – człowieka. Nie ma także żadnych podstaw do przypuszczeń, że pokrzywdzony zgubił należące do niego rzeczy. Pokrzywdzony w sposób pewny i konsekwentny zeznawał w toku postępowania, że został okradziony, czuł wyjmowanie mu rzeczy z kieszeni i zdejmowanie obrączki, a oskarżonego wskazał jako sprawcę.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego. Sąd miał na uwadze, że zdarzenie miało miejsce po tym, jak pokrzywdzony spożywał piwo, najpierw na S., a potem już wspólnie z oskarżonym. Zdaniem Sądu fakt ten nie wpływa jednak na ocenę zeznań pokrzywdzonego. Przede wszystkim niemożliwe jest ustalenie zawartości alkoholu we krwi pokrzywdzonego w momencie zdarzenia, bowiem badanie stanu jego trzeźwości zostało przeprowadzone dopiero kilka godzin po zdarzeniu. Należy też mieć na uwadze, że – w zależności od indywidualnych uwarunkowań, ilości i rodzaju spożytego alkoholu – wpływ spożytego alkoholu na zdolność do postrzegania i zapamiętywania spostrzeżeń u poszczególnych osób może być bardzo różny. Stąd nie można z góry zakładać, że pokrzywdzony, który niewątpliwie przed zdarzeniem spożywał piwo, zeznawał w sposób niewiarygodny. Pokrzywdzony nie miał wątpliwości co do rozpoznania oskarżonego, a w toku postępowania zeznawał co do istoty sprawy w sposób konsekwentny i jasny. W ocenie Sądu brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że ze względu na wcześniejsze spożycie alkoholu zeznania pokrzywdzonego są w jakimkolwiek stopniu niewiarygodne. Zupełnie naturalne jest, natomiast że niektóre szczegóły zdarzenia zatarły się w pamięci pokrzywdzonego, bowiem zeznania na rozprawie składał on ponad rok po zdarzeniu, które miało przebieg dynamiczny i krótkotrwały.

Dla uznania zeznań pokrzywdzonego za wiarygodne nie miał wpływu fakt, że pokrzywdzony utrzymywał, iż został uderzony tylko jeden raz i w wyniku tego uderzenia nie stracił przytomności, podczas gdy z nagrania z parkingu przed sklepem (...) wynika, że pokrzywdzony po uderzeniu przez kolegę oskarżonego stracił przytomność. Jednocześnie pokrzywdzony utrzymywał, że został uderzony i okradziony nie na parkingu przed T., ale kilkanaście metrów dalej,

na ulicy (...). Po odtworzeniu nagrania z monitoringu pokrzywdzony zeznał, że pamięta tylko zdarzenie, które opisał na Policji, natomiast w ogóle nie pamięta uderzenia zadanego mu na parkingu przed sklepem (...). Zdaniem Sądu fakt, że pokrzywdzony nie pamiętał incydentu przed sklepem (...) nie rzutuje na wiarygodność jego zeznań. W ocenie Sądu, wobec utraty przytomności w wyniku uderzenia przed sklepem (...) nie dziwi wystąpienie niepamięci tego zdarzenia po stronie pokrzywdzonego. Należy przy tym zauważyć, że incydent przed sklepem (...) nie ma bezpośredniego znaczenia dla istoty sprawy, jest to po prostu jeden z elementów stanu faktycznego. Wobec treści nagrania z parkingu przed sklepem (...), zeznań pokrzywdzonego oraz częściowych wyjaśnień oskarżonego Sąd ustalił, że pokrzywdzony najpierw został uderzony przed sklepem i stracił przytomność, a następnie, po jej odzyskaniu i przejściu kilkunastu metrów został ponownie uderzony i okradziony przez oskarżonego i jego kolegę. Należy mieć na uwadze, że pokrzywdzony konsekwentnie i stanowczo zeznawał co do faktu uderzenia go i okradzenia przez oskarżonego i jego kolegę. Jego zeznania są logiczne i brak jest jakichkolwiek podstaw, aby w świetle kryteriów z art. 7 kpk odmówić im wiarygodności. Trudno również dopatrzeć się powodów, dla których pokrzywdzony miałby fałszywie i bezpodstawnie obciążać zupełnie obcą sobie osobę, którą spotkał krytycznego dnia po raz pierwszy w życiu. Wobec powyższego Sąd w całości dał wiarę pokrzywdzonemu uznając, że jego niepamięć co do uderzenia przed sklepem (...) nie może stanowić podstawy do zakwestionowania jego zeznań.

W ocenie Sądu twierdzenia oskarżonego co do przebiegu zdarzenia, które w rzeczywistości koncentrują się na opisie tego co wydarzyło się i zostało nagrane na monitoringu z parkingu sklepu (...) stanowią przyjętą przez niego linię obrony. Oskarżony bowiem doskonale zdaje sobie sprawę co wówczas zaistniało pomiędzy nim, jego kolegą i pokrzywdzonym. Dodatkowo oskarżony ma świadomość, że ta sytuacja została nagrana na monitoringu, a podczas jej przebiegu pokrzywdzony został jedynie uderzony przez kolegę oskarżonego, w czym sam oskarżony nie brał udziału. Wówczas również nie doszło do kradzieży jakichkolwiek rzeczy pokrzywdzonemu. Mając taką świadomość oskarżony celowo wskazuje, że sytuację sprzed sklepu (...) jako na tę, o którą chodzi w sprawie.

Sąd dał również wiarę w całości zeznaniom ojca pokrzywdzonego M. G., jakkolwiek należy zauważyć, że nie wniosły one wiele do sprawy. Świadek o zdarzeniu dowiedział się od synowej, która powiedziała mu, że była jakaś awantura, w wyniku której pokrzywdzony doznał uszkodzenia głowy. Nadto świadek zeznał, że w 2014 r. nie widywał się zbyt często z pokrzywdzonym – czasami było to 2 razy w miesiącu, a czasem przez pół roku go nie widział (k. 241-242). Wobec powyższego zeznania świadka nie mogły stanowić podstawy do ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, jakkolwiek nie sposób zarzucić im niewiarygodności.

Obie sporządzone w sprawie opinie biegłych Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Sporządzone zostały przez specjalistów o niekwestionowanych kompetencjach, nie zawierają żadnych luk czy nieścisłości, nadto w sposób jasny i jednoznaczny wyjaśniają kwestie, dla wyjaśnienia których zostały sporządzone. Wobec powyższego nie sposób było odmówić wiarygodności zarówno opinii sądowo-psychiatrycznej, jak i opinii biegłego z zakresu badań zapisów wizualnych.

Sąd nie znalazł również żadnych podstaw do zakwestionowania zgromadzonych w sprawie, wymienionych wyżej dowodów z dokumentów. Przedmiotowe dokumenty sporządzone zostały w wymaganej formie przez powołane do tego organy i brak jest jakichkolwiek podstaw do zanegowania ich autentyczności czy prawdziwości zawartych w nich informacji.

Swoim zachowaniem oskarżony wypełnił znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk. Zgodnie z art. 280 § 1 kk karze określonej w tym przepisie podlega ten, kto kradnie, używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Oskarżonemu zarzucono popełnienie rozboju wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną osobą, odwołując się w istocie do konstrukcji współsprawstwa, o której mowa w art. 18 § 1 kk. Powołany przepis stanowi, że odpowiada za sprawstwo m. in. ten kto popełnia czyn zabroniony sam albo wspólnie i w porozumieniu z inną osobą. Do przypisania co najmniej dwóm osobom współsprawstwa danego czynu zabronionego nie jest konieczne, aby każda z tych osób osobiście zrealizowała wszystkie znamiona tego czynu zabronionego. Możliwa jest sytuacja, że każdy ze sprawców realizuje jedynie część znamion danego typu czynu zabronionego. W takiej sytuacji przypisanie każdemu z nich tego czynu

jest możliwe, o ile każdy z nich obejmował swoją wolą i świadomością popełnienie tego czynu, innymi słowy – chciał go popełnić; a nawet jeśli nie wypełnił wszystkich jego znamion, to akceptował ich wypełnienie przez drugiego współsprawcę. Taka właśnie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Oskarżony nie wypełnił samodzielnie wszystkich znamion czynu z art. 280 § 1 kk, bowiem to nie on, ale jego kolega zastosował wobec pokrzywdzonego przemoc w postaci uderzenia, na skutek czego pokrzywdzony upadł. Późniejsze zachowanie oskarżonego wskazuje jednak na to, że akceptował on popełnienie na pokrzywdzonym przestępstwa rozboju. Podczas gdy jeden ze sprawców przytrzymywał pokrzywdzonego, drugi wyjął mu z kieszeni portfel, telefon oraz ściągnął z palca obrączkę. Takie działanie wskazuje na dorozumiane porozumienie między oskarżonym, a jego kolegą; jest wyrazem podziału zadań, nawet jeśli sprawcy nie wypowiedzieli na głos ustaleń co do tego, który z nich przytrzyma pokrzywdzonego, a który wyjmie mu rzeczy z kieszeni. Oskarżony i jego kolega dokonali więc zaboru w celu przywłaszczenia należących do pokrzywdzonego rzeczy, innymi słowy – kradzieży na szkodę pokrzywdzonego. Wspólnymi siłami dążyli oni do osiągnięcia skutku w postaci bezprawnego uzyskania mienia pokrzywdzonego, a każdy z nich akceptował poczynania drugiego sprawcy. W tej sytuacji nie ma znaczenia, który ze sprawców – oskarżony czy jego kolega – zrealizował fizycznie poszczególne znamiona czynu z art. 280 § 1 kk.

Opis czynu zarzucanego oskarżonemu w akcie oskarżenia oraz jego kwalifikacja prawna wymagały zmiany. Na podstawie zeznań pokrzywdzonego Sąd ustalił, że wartość obrączki skradzionej pokrzywdzonemu wynosiła 600 zł; uwzględniając wartość pozostałego mienia skradzonego pokrzywdzonemu należało stwierdzić, że poniósł on łączną stratę w wysokości 1480 zł i o te elementy należało uzupełnić opis przypisanego mu czynu. Ponadto Sąd ustalił, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu w warunkach określonych w art. 64 § 2 kk, nie zaś w warunkach z art. 64 § 1 kk. Zgodnie z art. 64 § 2 kk sąd wymierza karę pozbawienia wolności za przypisane przestępstwo powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a może ją wymierzyć do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, jeżeli sprawca:

- był uprzednio skazany w warunkach określonych w art. 64 § 1 kk,
- odbył łącznie co najmniej rok kary pozbawienia wolności,
- w ciągu 5 lat po odbyciu w całości lub części ostatniej kary popełnia ponownie m. in. przestępstwo rozboju.

Wszystkie powyższe warunki zostały spełnione w niniejszej sprawie. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 czerwca 2008 r. oskarżony został wprawdzie skazany w warunkach z art. 64 § 2 kk, nie zaś z art. 64 § 1 kk, ale w ocenie Sądu oczywistym jest, że jeśli recydywa specjalna wielokrotna, o której mowa w art. 64 § 2 kk zachodzi przy uprzednim skazaniu w warunkach z art. 64 § 1 kk, to tym bardziej zachodzi ona przy uprzednim skazaniu w warunkach z art. 64 § 2 kk. Odnośnie do drugiej z wymienionych przesłanek należy wskazać, że oskarżony odbył łącznie co najmniej rok pozbawienia wolności. Zarówno kara 3 lat pozbawienia wolności wymierzona oskarżonemu wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 14 grudnia 2004 r. za czyn z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, jak też kara 6 lat pozbawienia wolności, wymierzona wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 czerwca 2008 r. za czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk zostały odbyte przez oskarżonego w całości. Ostatnia z przesłanek recydywy specjalnej wielokrotnej również zaistniała w niniejszej sprawie. Oskarżony zakończył odbywanie ostatniej z wymienionych kar w dniu 11 stycznia 2014 r., natomiast przypisanego mu w niniejszej sprawie przestępstwa rozboju dopuścił się w dniu 18 maja 2014 r., czyli przed upływem 5 lat od odbycia w części lub w całości ostatniej kary pozbawienia wolności. Mając powyższe na uwadze, zmiany wymagał opis czynu zamieszczony w akcie oskarżenia oraz jego kwalifikacja prawna przez umieszczenie w niej art. 64 § 2 kk w miejsce art. 64 § 1 kk.

Wymierzając oskarżonemu karę, Sąd miał na uwadze dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 § 1 i 2 kk. Jako okoliczności obciążające oskarżonego Sąd uznał wysoki stopień winy oskarżonego, wysoki stopień społecznej szkodliwości jego czynu i sposób życia przed popełnieniem przestępstwa. W momencie popełnienia czynu oskarżony był osobą dorosłą i w pełni świadomą ciężących na niej obowiązków i obowiązujących przepisów. Co więcej, oskarżony był już wielokrotnie karany, w tym dwukrotnie za dokonanie rozboju oraz raz za jego usiłowanie, tym bardziej więc powinien być świadomy konsekwencji swojego zachowania. Oskarżony nie znajdował się w żadnej szczególnej

sytuacji, mogącej jeśli nawet nie usprawiedliwić, to przynajmniej logicznie wytłumaczyć jego postępowanie. Mimo to oskarżony świadomie zdecydował się po raz kolejny postąpić wbrew prawu. Wszystkie powyższe czynniki nakazują ocenić stopień winy oskarżonego jako wysoki, podobnie jak stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego – swoim czynem oskarżony naruszył bowiem dwa podstawowe dobra prawne w postaci własności oraz zdrowia, przy czym zdecydowanie to ostatnie zalicza się do katalogu dóbr prawnych o najwyższej wartości. Sposób życia oskarżonego przed popełnieniem przypisanego mu czynu należy z kolei ocenić jako naganny. Oskarżony był wielokrotnie karany, w tym również za przestępstwa rozboju, odbywał kary pozbawienia wolności, a mimo to po raz kolejny popełnił czyn zabroniony. Zdaniem Sądu postawa oskarżonego świadczy o rażącym lekceważeniu porządku prawnego i ta okoliczność musiała znaleźć odzwierciedlenie w wymierzonej oskarżonemu karze.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał jednak na uwadze również okoliczności łagodzące, jakkolwiek należy wyraźnie stwierdzić, że w niniejszej sprawie wystąpiły one w stopniu minimalnym. Sąd uznał, że stopień winy oskarżonego oraz społecznej szkodliwości jego czynu, jakkolwiek wysoki, to nie przekraczał jednak rażąco stopnia typowego dla typu czynu zabronionego popełnionego przez oskarżonego. Oskarżony spotkał pokrzywdzonego przypadkowo i zdaniem Sądu niejako skorzystał z nadarzającej się okazji łatwego zdobycia mienia. Oczywiście, w żaden sposób nie usprawiedliwia to jego zachowania, ale inaczej należy ocenić działanie zaplanowane i starannie przemyślane, a inaczej takie, które było skutkiem zamiaru nagłego. Odnośnie do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego należy stwierdzić, że wprawdzie naruszył on podstawowe dobra prawne, ale nie w sposób rażący. Stopień przemocy zastosowanej wobec pokrzywdzonego przez oskarżonego i współdziałającą z nim osobę nie był znaczny; pokrzywdzony na skutek zdarzenia nie doznał poważnych obrażeń. Nadto również wartość mienia skradzionego pokrzywdzonemu jest stosunkowo niewielka.

Mając na uwadze powyższe, a także cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonego i obowiązek wymierzenia kary powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, wynikający z art. 64 § 2 kk Sąd uznał, że karą odpowiednią w niniejszej sprawie będzie kara 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu jedynie kara pobawienia wolności bez warunkowego zawieszenia wykonania stanowi środek, który może zapobiec ponownemu popełnieniu przestępstwa przez oskarżonego. Najsurowsza sankcja przewidziana w kodeksie karnym jest jedynym środkiem, który uświadomi oskarżonemu naganność jego postępowania i skłoni go do zmiany swojej postawy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku.

W punkcie II wyroku Sąd, stosownie do treści art. 63 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk, uznając przepisy obowiązujące do dnia 1 lipca 2015 r. za względniejsze, zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 20 maja 2014 r. (dzień zatrzymania oskarżonego – protokół zatrzymania k. 21) do dnia 22 lipca 2014 r. (rozpoczęcie dalszego odbywania kary pozbawienia wolności po zakończeniu k.120).

Wobec złożenia przez pokrzywdzonego wniosku o orzeczenie wobec oskarżonego obowiązku naprawienia szkody Sąd był zobligowany orzec taki obowiązek. Przepis art. 46 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk, uznając przepisy obowiązujące do dnia 1 lipca 2015 r., stanowi bowiem m. in., że w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, obowiązek naprawienia w całości lub w części wyrządzonej przestępstwem szkody. Łączna wartość mienia skradzionego pokrzywdzonemu wynosi 1480 zł i taką też kwotę Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, o czym orzeczono w punkcie III wyroku.

O dowodach rzeczowych orzeczono w punktach IV i V wyroku orzekając stosownie ich przepadek poprzez pozostawienie w aktach sprawy w oparciu o art. 44 § 1 kk albo zwrot wobec zbędności dla postępowania w oparciu o art. 230 § 2 kk.

Sąd uznał, że w niniejszej sprawie zachodzą przesłanki, o których mowa w art. 624 § 1 kpk, umożliwiające zwolnienie oskarżonego w całości od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych. Oskarżony posiada na utrzymaniu trzy osoby, w tym dwoje małoletnich dzieci i deklaruje średni miesięczny dochód w wysokości 1800 zł. Nie posiada żadnego majątku (dane osobopoznawcze – k. 152). W tej sytuacji Sąd uznał, że uiszczenie kosztów sądowych chociażby

tylko w części byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe ze względu na jego sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów. W związku z powyższym Sąd orzekł jak w punkcie VI wyroku.